KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne 1 Mk. 50 fen. — za wyraz, najmniej Mk 15. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od 6—7 w

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnia w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC piątek dnia 11 marca 1921 roku Nr. 56 Rok XV

Organizacja Obywateli Pracy.

Naród polski dojdzie do dobrobytu, potęgi i znaczenia w świecie tylko drogą wytężonej i wydatnej pracy.

Sąsiadując z innemi narody, które osiągnęły już maximum dobrobytu, niezbędnego dla ich powagi gospodarczej, Polska musi w rozwoju ekonomicznym dorównać im a nawet nie które z nich przewyższyć, stwarzając nadmiar produktów zbytu i zdobywając rynki zbytu. Tylko wzmożona wytwórczość, obliczona na eksport, po zaspokojeniu potrzeb własnych, pozwoli nam podnieść kurs naszej waluty, uzyskać znaczenie pierwszorzędne w świecie gospodarczym. Jeżeli my nie będziemy mieli nadprodukcji, nie zdoła my nic z własnych produktów usilnej pracy wywieźć za granicę — inni zajmą rynki sprzedaży, zabraknie nam odbiorców, upadnie nasz przemysł a rzesze bez robotnych zaleją kraj cały.

Dlatego też, oceniając wartość pracy dla kraju, grono obywateli bez różnicy stanu i przekonań politycznych powołało do życia potężną organizację wspólną dzielczą pod nazwą: „*Organizacja Obywateli Pracy*"

Każdy robotnik, czy pracownik umysłowy, bez różnicy płci i wieku, niezależnie od swego zajęcia, wstępując do organizacji jako członek, zobowiązuje się pracować przynajmniej 2 godziny w miesiącu ponad pracę zwyczajną. Za pracę tę wlepia mu praco dawca do odpowiedniej książeczki znaczek wartości zapłaty za godziny, przepracowane ponad pracę prawem zastrzeżoną.

Zatem organizacja obywateli pracy jest zrzeszeniem osób, budujących przyszłość Ojczyzny pracą i jednocześnie zapewniających sobie szereg korzyści, przyczyniających się do poprawy bytu.

Członkiem tej organizacji może zostać każdy, kto zobowiąże się pracować najmniej 2 godziny w miesiącu ponad swój zwykły obowiązek.

Za pracę nadobowiązkową uważa się każdą pracę, która stanowi powiększenie dotychczasowego czasu dnienia i przyczynia się do wzmożenia wytwórczości na jakimkolwiekbądź polu. Wysokość wynagrodzenia zależy od umowy pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą. Pracę nadobowiązkową opłaca pracodawca nie pieniędzmi a znaczkami O. P. nabywanemi na poczcie lub w biurze centralnem Organizacji (Poznań ul, Nowa 10), Za każde 2 godziny pracy nad obowiązkowej pracobiorca otrzymuje tyle znaczków, ile ich odpowiada umówionemu wynagrodzeniu za ten czas pracy. Znaczki potwierdza podpisem pracodawca lub osoba mogąca wiarogodność poświadczyć poczem wlepia się je do specjalnej karty imiennej znaczkowej. Znaczek O.P. jest akcją, reprezentującą udział członka Organizacji w całym majątku zrzeszenia i wszystkich jego przedsiębiorstw. Narzuca się pytanie, co Organizacja Obywateli Pracy robi z zebranym za znaczki kapitałem?

Dok. nast.

J.—Ski.

Z działalności Miejsc. Kom. Pleb.

Nie podobna jest uskarżać się na ofiarność Zagłębia, jeśli chodzi o sprawy plebiscytu, o G. Śląsk. Składki płyną, a w ostatnich czasach należy spodziewać się będą energiczniej jeszcze napływać wobec gorącej chwili.

Każdy jest ciekawy, jak wpływającemi sumami rozporządza Kom. pleb. Miejsc. Niedawno była co do tego zamieszczone sprawozdanie, na które może nie każdy zwrócił uwagę. Z poważniejszych sum, wydatkowanych przez Miejsc. Kom. pl.-b. okazuje się z zestawienia wydatków, że propaganda kosztowała 60,000 mk., że Rada Nar. Śląska Ciesz. i komitet pom. Śląska Cieszyńskiego otrzymały 45.000 mk. co było naturalne wobec ważności sprawy cieszyńskiej. Do najpoważniejszych jednak pozycji należy suma, 76,528 mk. wydatkowana na „Świetlicę". Również poważniejsza suma 19.604.35 wydana została na wyjazd zdemobilizowanych ślązaków do Krakowa. W świetlicy przebywali również Ślązacy zdemobilizowani. Były tam urządzane odczyty, pogadanki, były rozdawane broszury, a i teatralne przedstawienia miały swoje znaczenie. Doskonałe wrażenie czyniły wycieczki Ślązaków do Krakowa gdzie zdemobilizowanych zapoznawano z kulturą polską, z naszemi zabytkami historycznemi z naszą — słowem przeszłością. Wycieczki takie urządzane były i dla Ślązaczek. Nie zapomniał również nasz komitet o akcji na Warmji i Mazurach przeznaczając odnośnym komitetom po mk. 10,000. Sprawozdanie wylicza jeszcze szereg drobniejszych sum celowo wydatkowanych, Akcja miejsc. komitetu nie ustaje. Kom. pokryć musi część wydatków na pomnik, czeka go poza tem sporo wydatków związanych z rychłym przejazdem emigrantów przez Sosnowiec i dalszą intensywną propagandą. Kom. liczy, że ofiarność na bieżące potrzeby wzrośnie, tem więcej, iż czas głosowania zbliża się i że akcja nasza musi być tem gorętszą.

„Dreikaiserreichsecke".

Na uroczem wzgórzu nad Przemszą stał w pobliżu Mysłowic, w miejscowości zwanej „Słupna" murowany obelisk na cześć Bismarcka. Widać go w pogodny słoneczny dzień z każdego wyniośleiszego punktu Zagłębia.

Siedem lat temu — zdaje się, jakby to wczoraj — stały pod tym wzgórzem słupy graniczne, oznaczające dziedziny trzech mocarstw światowych. Niemiec z Katowic lub Bytomia wiózł tam przybyłych z Vaterlandu w odwiedziny krewniaków lub przyjaciół i pokazywał jako osobliwość miejscową ten punkt, jedyny w całym świecie. Na południe, gdzie sinieją w dali Beskidy, Babia Góra i ostre szczyty Tatr, rozciągało się do Alp i Adrjatyku państwo sprzymierzone i zaprzyjaźnione — jakby drugie Niemcy — Austrja, — Na wschodzie rozpoczynało się imperjum rosyjskie „Russland, das Zarenreich", sięgające stąd aż do Himalajów i wybrzeży Oceanu Spokojnego — mimo swej wielkości łatwe zdobycz i teren przyszłej ekspansji niemieckiej — tłumaczył Niemiec swym znajomym,

Potem kupowali pocztówki, na których były podobizny Wilhelma II-go, Mikołaja i Franciszka Józefa, albo żołnierza w charakterystycznej pikelhaubie, czapce sołdackiej i czaku. I zaśpiewawszy „fest steht und treu die Wacht am Rhein" wracali do domu z przekonaniem, że widzieli jakoby owe słupy Herkulesa, granitowe i niewzruszone podstawy istniejącego porządku świata.,.

O tem, że owe słupy graniczne wbite w żywe ciało narodu, że w tem miejscu trzech rabusiów podało sobie symbolicznie skrwawione łapy nad zwłokami Polski, — o Polsce węgiele — myśl taka nie powstała im w głowie.

Dziś rozsypały się w gruzy dwa z tych mocarstw, i jedna z granic nie istnieje, lecz stoi jeszcze pomnik Bismarcka, czciciela „siły przed prawem", i zdaje się urągać Sprawiedliwości Bożej.

Cierpliwości! niedługo już! O to zbliża się godzina dziejowa, kiedy lud górnośląski porachuje się ze swoimi gnębicielami. Wtedy przypomną sobie Niemcy (zagóźnel) słowa własnego poety (Chamissa):

„W historji — Pan Bóg zwie się „Odsiata"!

I nie da On, by zmarniał posiew grzechu!

Wtenczas, gdy padnie ostatnia z granic i zburzony zostanie pomnik tyranji i krzywdy, wzniesiemy na jego miejscu, obyczajem naszych przodków jako votum na podziękowanie Bogu za otrzymaną Wolną Ojczyznę, olbrzymi posąg czystej Dziewicy, Królowej Korony Polskiej, posąg Matki Boskiej Zwycięskiej, depcącej głowę węża!

Celem urzeczywistnienia tego projektu składam przy niniejszym na plebiscyt śląski Mk. 3000, deklarując takąż sumę złożyć na budowę posągu po szczęśliwym wyniku plebiscytu,

Dr Stanisław Łaseczynski.

Z naszych stosuneczków.

Piszą nam z Dąbrowy

Jeszcze nie była uchwaloną i wydrukowaną nowa usta o ochronie lokatorów, a już większość tutejszych gospodarzy głosili lokatorom na zasadzie tej ustawy wprost zagładę, obiecując sobie brać za mieszkanie ile zechcą i że będą mogli usuwać każdego, kto nie będzie mógł dać tyle, ile oni zażądają. Takiej oto ustawy spodziewali się ci panowie właściciele nieruchomości, co to przedwojenne długi hypoteczne płacą tylko po 2 mk. 16 fen. za ruble, a o innym kursie słyszeć nie chcą i często jeszcze starają się urwać procent. Zawiedli się jednak srodze, bo co do komornego, to nowa ustawa za zwykłe mieszkanie pozwala brać 2 razy tyle, co przed wojną, a gospodarze często biorą już 7—10 razy tyle. Spuścili więc bardzo z tonu i nie chcą korzystać z dalszych dobrodziejstw ustawy mieszkaniowej mianowicie z pobierania opłat na porządki sanitarne i utrzymanie stróża, widocznie z obawy, eby przy wprowadzeniu takich dodatków, lokatorzy nie uparli się i nie płacili komornego według ustawy i nie żądali porządków.

Przecież dąbrowscy gospodarze wolą w dalszym ciągu mieszkać w brudach i smrodach a stróż, który i przed wojną wszędzie był wyzyskiwany, może i dziś służyć darmo, utrzymując się z sublokatorów złodziei lub cichych prostytutek, lub wreszcie z ukrywania kradzieży lub szmuglu.

Ale dalej tak być nie może. Jeżeli dotąd właściciele domów niechlujstwo tłomaczyli brakiem środków, to dziś na porządki otrzymali od lokatorów, którzy złożą się i na pensje dla stróża, tylko niech gospodarze obliczą wszystko i wykażą, ile kto ma zapłacić.

Ze względu na to, że Dąbrowa formalnie tonie w brudzie i gnoju niech odpowiednie władze zajmą się usunięciem tego, zaś losem stróżów niechby się zajął pan Inspektor pracy pomimo, że stróże nie należą tutaj do żadnych organizacji.

Hak

Wykrycie składów paskarskich w Będzinie.

Wczorajsze rewizje w Będzinie dały również dotąd nadzwyczajne wyniki, mimo że wielu kupców wystraszonych rewizją w Sosnowcu rozdało wiele towarów sklepom na sprzedaż detaliczną, tak że przyłapywano ludzi z towarami na ulicach.

W Będzinie opieczętowano sklep Salomona Ernsta, największego paskarza, który przechowywał towary od szeregu lat i nakładał ceny na towary. U Mordki Maneli znaleziono znów większą ilość skór w mieszkaniu prywatnem, które opieczętowano. W sklepie Erlichmana i Landaua znaleziono mnóstwo ubrań jeszcze z 1918 roku, u Wajngurta Eljasza wykryto duże zapasy manufaktury z dawnych lat, to samo w innych sklepach. U Wajnberga znaleziono depeszę polecającą kupić towar na pasek.

Na razie nikogo nie aresztowano.

Rewizje w Dąbrowie.

Wczoraj rozpoczęto rewizje w Dąbrowie, których wyniki podamy w najbliższym numerze.

Nowa placówka.

Zły stan ekonomiczny, w jakim się kraj nasz znalazł, niezdrowe stosunki, wywołane przez centralizację i źle pojęte i nieodpowiednie zastosowane zarządzenia, mała wytwórczość naszego przemysłu krajowego i niedostateczna kontrola nad przywozem z zagranicy sprawiły, że nieuczciwi i nieodpowiedzialni, a duchem nam obcy pośrednicy, korzystając z tego niepomyślnego stanu naszego życia gospodarczego, znaleźli łatwe pole do szybkiego bogacenia się kosztem reszty naszego społeczeństwa, z krzywdą dla ogółu.

By sprostać tym niedomaganiom ekonomicznym i choć w części im przeciwdziałać, grono fachowców powołało do życia przedsiębiorstwo pod godłem „Dom Handlowy Wielkopolanin Spółka z org. odpow."

Zadaniem przedsiębiorstwa jest przeprowadzenie handlu wyrobami włókienniczemi. Jako zasadę przyjęto: popieranie przemysłu wyłącznie krajowego i bezpośredni stosunek z wytwórcą. Na podstawie zawartych umów zapewniono sobie dostawy z pierwszych rąk, po cenach fabrycznych, aby tym sposobem dać możność spożywcom zaopatrywania się po cenach jaknajniższych.

Kierownictwo spółki spoczywa w rękach ludzi doświadczonych i w świecie kupieckim znanych; a mianowicie: p. Władysława Wąsowicza, długoletniego kierownika handlowego Zakładów Żyrardowskich, p. Apolinarego Schmalhofera, kupca lubelskiego i inżyniera Stefana Katelbacha, jednego z pierwszych Polaków, którzy skończyli Szkołę Przemysłu Włókienniczego w Verviere.

Gruntowne doświadczenie zawodowe, dostateczne środki materjalne, jakiemi spółka rozporządza, oraz obywatelskie pojmowanie swego obowiązku dają gwarancję jaknajlepszej obsługi.

Skład Spółki mieści się w Warszawie przy ul. Długiej Nr. 21, w gmachu frontowym na pierwszym piętrze i zaopatrzony jest w materjały ubraniowe, męskie, pierwszorzędnej jakości, tkaniny bawełniane surowe, madapolamy, dreliszki, cajgi i wszelkiego rodzaju wyroby lniane.

Kronika.

— **Wielki Targ Poznański** odbędzie się od 28 maja do 5 czerwca rb. w Poznaniu. Targ ten będzie wystawą wszystkich towarów i produktów z całej Polski. Wystawcą może być każdy obywatel Rzplitej Polskiej, Ziemi Wileńskiej, Górnego Śląska i Gdańska, o ile firma jego jest zapisaną w rejestrze handlowym lub opłaca patent. Zgłoszenia przyjmuje Miejski Urząd Targu Poznańskiego (Nowy Ratusz) w miarę wolnych miejsc, o ile nastąpiłaby odmowa, muszą być podane jej motywy. Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 15 marca. Osoby, interesujące się tą sprawą mogą otrzymać w redakcji naszego pisma regulamin targu oraz formularz zgłoszenia, z którego dowiedzą się o szczegółach w tej sprawie. Na wystawie (targu) zarówno przemysłowcy jak rękodzielnicy i kupcy będą mieli możność okazać się swą pracą przed całą Polską. Sądzimy, że sprawa targu zainteresuje szerszy ogół Zagłębia.

— **Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa** niniejszym wzywa wszystkich, którzy uzyskali pożyczki na zastaw 5% asygnat Pożyczki Państwowej z 1918 roku, i dotychczas pożyczek tych nie zapłacili, aby do dnia 30 kwietnia rb. uregulowali rachunki z tytułu tego zastawu wypływające, gdyż w przeciwnym razie papiery powyższe będą zrealizowane na pokrycie zobowiązań i procentów od nich przypadających. Po dniu 30 kwietnia rb. żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

— **Awantury uliczne.** Od pewnego czasu na ulicach naszego miasta często wywoływane są najrozmaitsze burdy i awantury. Powodują je rozmaici niepozytalni osobnicy i agitatorzy z za kordonu, nasyłani przez niemców. Wzywamy Górnoślązaków, by nie pozwolili się prowokować! Osobników, którzy wywołują tego rodzaju awantury uliczne i napadają na spokojnych mieszkańców—należy niezwłocznie oddawać w ręce policji.

— **Stan sanitarny Modrzejowa** wiele pozostawia do życzenia. Wystarczy obejrzeć podwórza i pewne ubikacje w poszczególnych domach, by przyjść do przekonania, że stworzenie jaknajszybsze Komisji sanitarnej jest rzeczą niezbędną. Właściciele domów zaniedbują sobie obowiązki utrzymania porządku, zwalając winę na lokatorów. Lokatorowie zaś zanieczyszczają domy i podwórza bez skrupułów. Co będzie, jak wiosna rzuci swe promienie słoneczne w ogniska miazmatów i źrodła chorobotwórcze?.,

— **Podwieczorek na plebiscyt** na drogiego nam żołnierza Sekcja dochodów niestałych K. P. urządzić zamierza. Odbędzie się on w niedzielę, jak nas zapewniają panie. Atrakcji będzie tak wiele, że zbyt trudnem—opisanie. Najpiękniejsze córy grodu sosnowego przyjmą gości, kto nie wierzy, to prosimy do „Zacisza" jegomości. Wstęp jest łatwy, bo wyniesie li tylko 50 mk. Za to będzie kawcia, flircik, muzyka, popisy, gwarek, różne miłe niewidziane dotąd wcale niespodzianki, nadewszystko zaś urocze, milusie sosnowiczanki.

— **Narodowe Zjednoczenie Ludowe** zawiadamia swych członków i sympatyków, że w piątek 11 bm. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zwykłe, tygodniowe zebranie. Uprasza się o liczny i punktualny udział.

— **O podwyższenie komornego.** Jeden z czytelników naszych, przeczytawszy wzmiankę w nr. 51 „Kurjera Zagłębia" o podwyższeniu przez właściciela domu komornego do 200 mk. miesięcznie z mieszkania kosztującego przed wojną 15 rb. miesięcznie, nadsyła nam takie uwagi: Dzisiejsze 200 marek nie wynosi całych 60 kopiejek przedwojennych, bo nie dostanie za nie 60 bułek, kosztujących dziś przeciętnie 360 marek. Za 15 zaś rubli można było kupić blisko 2 tysiące bułek. Oburzenie więc swoje pod adresem gospodarza autor owej wzmianki niech skieruje do siebie, względnie do lokatora o którego mu chodzi a który przed wojną płacąc 15 rb. za mieszkanie, zarabiał niewięcej ponad 100 rubli. Dziś znów, kiedy żądają od niego 200 marek za mieszkanie, zarabia napewno 10 — 15 tysięcy marek. Tak więc kiedy przed wojną dawał co najmniej 1/6 zarobku na mieszkanie, dziś żądają od niego zaledwie 1/50 — 1/75. Kto tu kogo teraz krzywdzi i jak wygląda w praktyce Ustawa o ochronie lokatorów?

— **Trzy zgony.** W Warszawie zmarła znakomita artystka Jadwiga Czaki, ceniony artysta i reżyser krotochwili wieloletni dyrektor teatru ludowego Marceli Trapszo, oraz młody artysta teatru Polskiego i Małego Stanisław Ratowski. Przez szereg lat położyli oni duże zasługi dla sztuki.

— **Omal nie katastrofa.** W Wojkowicach Komornych na kopalni „Jowisz" zauważono nagły przypływ wody w szybie t. zw. żyły morskiej! W dniu 5 bm. woda stopniowo zaczęła zalewać szyb i w ciągu tego dnia doszła kilku stóp, co groziło zatopieniem kopalni. Po zarządzeniu energicznych środków ratunkowych, zdołano dopiero następnego dnia częściowo zapobiedz katastrofie. Dalszy przypływ zatamowano. Obecnie na tej kopalni pracuje 2 tysiące osób, część robotników w liczbie 150 przeniesiono na kopalnię „Saturn", pozostałą część robotników zwolniono z powodu braku pracy. Uruchomienie kopalni w pełni nastąpić może nie wcześniej, niestety jak za kilka miesięcy.

— **Z Saturna.** Ogół oczekuje sumarycznych sprawozdań z podwieczorków i zabaw, których w czasie karnawałowym było wiele na różne cele publiczne.

— **Kradzież palta.** Dnia 6 lutego rb. z mieszkania Josiesa Mordki Wolffa zam. w Żarkach skradziono 1 nowe palto karakułowe damskie wartości 65000 mk. Sprawcę ujęto w Będzinie. Palto odebrano od pasażera i przesłano wraz z dochodzeniem do Sęd. Śled. III go rewiru w Dąbrowie. Sprawca: Nusym Szulman, z Będzina, paserzy Szaja koler Judka, zam. przy ul. Modrzejowskiej Nr. 61 w Będzinie i Pszenica Szaja zam. przy ul. Modrzejowskiej Nr. 71 w Będzinie zostali aresztowani.

Z teatru

— **Teatr Zimowy.** Dziś drugi Wieczór Miljonówek — wieczór w którym szczęśliwi wybrańcy losu zostaną posiadaczami miljonówek a będzie ich cztery: trzy - wyznaczone na wieczór dzisiejszy i jedna pozostała niewylosowana z poprzedniego ciągnienia. Rozlosowanie nastąpi pomiędzy drugim a trzecim aktem przepięknej operetki „Księżniczki czardasza", która daną będzie na dzisiejsze przedstawienie.

Jutro przedstawienia nie będzie z powodu wynajęcia sali.

W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu melodyjna operetka „Czar walca", urozmicona tańcami. Wieczorem znakomita operetka Zichrera „Jenerał huzarów" z doskonałym p. Józefowiczem w roli tytułowej. Tańce i ewolucje dopełniają malowniczej całości.

W poniedziałek towarzystwo wyjeżdża na jedno przedstawienie do Katowic.

— **Teatr Popularny—tani** przy ul. Kościelnej W nadchodzącą sobotę wystawia dyr. Czarnecki obyczajową komedję Wł. Perzyńskiego. „Lekkomyślną siostrę. W niedzielę arcywesołą „Wojnę z żonami" W przedstawieniach przyjmuje udział orkiestra wojsk polskich 12 pułku piechoty.

— **Jutro w Będzinie dana** będzie znakomita i pełna humoru operetka „Jenerał huzarów", urozmaicona popisami baletowymi.

Z Wycieczki po Wielkopolsce.

(Wrażenia przedstawiciela „Kurjera Zagłębia").

Po przybyciu w środę, 23 lutego do Poznania, w jednej z sal dworca powitali nas przedstawiciele wojskowości, na czele z dowódcą obozu warownego m. Poznania, majorem Konstantym Chełapwskim, przedstawiciele syndykatu Dziennikarzy Poznańskich na czele z dr. Marchlewskim, z ramienia Minist. b. dzielnicy pruskiej p. Bolesław Koreywo z ramienia Komitetu Organiz. p. Juljusz Jeyde (PAT poznański). Samochodami i powozami udaliśmy się do wyznaczonych dla nas hoteli: „Monopolu" „Wiktorji" i „Apollo". O godz. 1-ej w chotelu „Bazar" odbyło się uroczyste śniadanie, wydane przez Syndykat Dziennikarzy Poznańskich.

W czasie śniadania powitał przybyłych dziennikarzy prezes syndykatu dr. Marchlewski, podkreślając znaczenie polityczne i społeczne zjazdu i wyjaśniając cel wycieczki: zaznajomienie się z życiem i pracą Wielkopolski.

Imieniem wycieczki odpowiedział red. „Wieku Nowego" ze Lwowa p. Laskownicki.

W dalszych przemówieniach witali wycieczkę kolejno: w imieniu miasta — wiceprezydent Kiedacz, wojskowości — major Chłapowski, rządu i premjera — p. W. Baranowski, red. Monitora Polskiego imieniem Min. b. dzielnicy pruskiej —p. B. Koreywo. Odpowiadał red. Sieciński i szereg innych kolegów dziennikarzy.

Po śniadaniu zwiedziliśmy zakłady graficzne św. Wojciecha, zaopatrzone w najnowsze zdobycze i urządzenia z zakresu techniki drukarskiej.

Zakład wykonywa najrozmaitsze druki artystyczne i reprodukcje z obrazów a wykonanie robót drukarskich i foto-chemicznych jest wprost świetne.

Wieczorem w ratuszu w pięknej sali odbył się, raut wydany przez miasto, który przeciągnął się do późna w noc.

We czwartek przybyliśmy pociągiem do Kościana, gdzie powitali nas na dworcu przedstawiciele miasta na czele ze starostą.

Miasteczko, liczące nie więcej nad 10 tysięcy mieszkańców (w tej liczbie zaledwie kilkunastu żydów) przystroiło się we flagi na nasze spotkanie.

Ulicami równemi i czystemi, ozdobionemi pięknemi budynkami i wystawami sklepów, udaliśmy się do ratusza, gdzie przewodniczący Rady Miejskiej, zebranej in corpore powitał nas słowami serdecznymi, odezwawszy się między innemi w ten sposób: „To jedno stwierdzić mogę z dumą słuszną i usprawiedliwioną, że gości Was ziemia najbardziej polska; do jakiej należy ziemia Kościańska. — Gości tu jeszcze duch Krzysztofa Żegockiego, pioniera polskości i naszego bohatera Komisja Kolonizacyjna nie zdołała wywłaszczyć tu ani piędzi ziemi polskiej. Ściany tego ratusza, gdyby mówić mogły, powiedziałyby o tej walce, jaką polskość staczała z blokiem żydowsko-niemieckim.

Mówiąc o zarzutach separatyzmu, tak często kierowanych pod adresem Wielkopolski mówca zaznaczył —

To, co czyni Wielkopolska dla Polski—to nie separatyzm, ale dowód serca, z jakim dzielili się ta dzielnica wszystkiem, co ma z całą Polską.

Poziom kulturalny naszej dzielnicy i cały ten nasz imponujący Wam dorobek, zawdzięczamy sobie od Marcinkowskich, Wawrzyniaków i innych wielkopolskich działaczów począwszy.

Istnieje czynnik potężny, któryby nam udzielić mógł poparcia w tych wysiłkach utrzymania kultury dzielnicy naszej i jej swobód obywatelskich, jej ładu i dobrobytu.

Tym czynnikiem jest prasa, której przedstawicielami jesteście.

Wy, widząc tę naszą pracę, nasze uczucia dla Ojczyzny i współbraci — wytłumaczcie naszym rodakom z innych zaborów, czem jest i czy wogóle jest tu u nas ten separatyzm dzielnicowy.

My żądamy tylko uszanowania tych ustaw dzielnicowo-samorządowych, których zniesienie przez rząd centralny zuboży naszą dzielnicę, cofając jej kulturę. c.d.n.

J. S—*ki*

Szantaż Niemiec wobec Polski.

Z kół przemysłowców górnośląskich otrzymał poseł dr. Meissner dokument, w którym odzwierciadla się w całej swej nagości i brutalności polityka szantażu, uprawiana przez Niemcy wobec Polski, polityka, chcąca za pomocą gospodarczego bojkotu Polski, sprzeciwiającego się traktatowi wersalskiemu, zmusić od rządu polskiego rezygnację z praw, przysługujących Polsce na podstawie tegoż traktatu kosztem Niemiec. Dokumentem wspomnianym jest okólnik, rozesłany przez związek niemieckich zakładów budowy maszyn do członków swych, niezadowolonych z zakazu wwozu do Polski towarów, a w szczególności maszyn i ich części rezerwowych. Okólnik brzmi w dosłownem tłomaczeniu, jak następuje:

„Dotyczy: zakazu wwozu do Polski.

„Wielka liczba zażaleń, pochodzących z kół członków związku niemieckich zakładów budowy maszyn, z dotyczących zakazu wwozu do Polski, zażaleń, które jasno oświetlają szkodliwe wpływy tych zarządzeń na niemiecką budowę maszyn, spowodowała nas do ponownego żądania od odnośnych władz wyjaśnienia swego stanowiska, boć już w połowie listopada 1920 r. przedłożyliśmy im życzenia niemieckiego przemysłu budowy maszyn.

„Zainterpelowany w tej kwestji referent komisarza państwowego dla wywozu i przywozu przyznał wprawdzie zażaleniom tym słuszność; rząd uważa jednakowoż surowe przeprowadzenie zakazu wwozu do Polski za wskazane, ażeby osiągnąć zamierzony cel. Skutki już tego są widoczne, bo polski przemysł maszynowy jest już dzisiaj po większej części unieruchomiony, ponieważ Polska skazana jest na przywóz maszyn i ich części składowych i zapasowych bezwzględnie z Niemiec. Dostawy z innych państw zostały dokonane tylko w szczupłych rozmiarach, dlatego, że w Polsce odmawia się kredytu, a potem z tej przyczyny, że zakup jest za drogi wskutek wielkich różnic walutowych. Stosunki te, które wielce szkodzą Polsce spowodowały już zażalenie u Rady Ambasadorów, co jest najlepszym dowodem skuteczności dokonanych zarządzeń.

„Wstępne rokowania z Polakami nad naglącemi sprawami gospodarczemi (stanowisko rządu polskiego do kwestji opcji, likwidacji niemieckich osadników w ziemiach odstąpionych, potrzeby szkół i rozrachunku waluty), których uregulowanie chce się wywalczyć zakazem wwozu do Polski, wprawdzie już zakończone jednakowoż panowie, spodziewani w Berlinie, nie zjawili się na decydującem zebraniu z powodu, że w Polsce skierowana jest cała uwaga na kwestję śląską.

„Odwołanie się na rozporządzenie komisarza państwowego z dnia 24 listopada 1920 roku, dotyczące wypadków wyjątkowych, w których można na wwóz do Polski pozwolić, spotkało się u referenta komisarza państwowego z oświadczeniem, że to jest tylko furtka, którą sobie postanowiono dla szczególnych wypadków, ażeby nie mieć związanych rąk; mianowicie idzie o te artykuły, które polskiego przemysłu wzmocnić nie mogą, a raczej majątek narodowy poszkodują, jak w pierwszym rzędzie artykuły luksusowe, karty do gry i. t. d.

Związek niemieckich zakładów budowy maszyn".

Okólnik ten mówi słowami tak jasnemi, że zbyteczne są wszelkie komentarze dla zilustrowania polityki niemieckiej, pragnącej zniszczyć polski przemysł i uzależnić Polskę od Niemiec, a drwiący sobie z przepisów traktatu wersalskiego.

Z Górnego Śląska

150 000 emigrantów z Niemiec.

WROCŁAW (wł) Jak podaje „Breslauer Zeitung" do dnia 20 marca przybędzie na Górny Śląsk 150,000 emigrantów z Niemiec. W środę i dziś przybyły już pierwsze transporty specjalnemi pociągami. Witała ich organizacja t. zw. heimattreuerów, agitując wśród nich zawzięcie.

Wykrycie niemieckich składów broni.

BYTOM (wł.) „Oberschles. Ztg." donosi, że na dworcu towarowem znaleziono 85 nowych karabinów i 3000 naboi w związku z wykryciem tego składu broni aresztowano naczelnika stacji towarowej.

W Frydenschucie w poniedziałek przed południem przeprowadzono rewizję w tutejszej hucie, będącej własnością niejakiego Börneota. Znaleziono tam jeden karabin maszynowy dynamit, 10 metrów lontu, 3500 naboi i wielką ilość pojedynczych sztuk materjałów wojennych.

W Wodzisławiu na wzgórzu w pobliżu miasta znaleziono większą ilość karabinów, które skonfiskowano.

Potworny sposób niemieckiej agitacji plebiscytowej.

KATOWICE (wł.) Dzisiejsza „Ostd. Morgenp." donosi, że górnośląscy niemcy urzędnicy kolejowi, celni, pocztowi i policyjni ogłaszają odezwę w której twierdzą, że dowiedzieli się (!), jakoby Korfanty obiecał był urzędnikom z Kongresówki i Galicji, ile posady na Górnym Śląsku, a urzędników górnośląskich przesadzić chciał w ich miejsce do Kongresówki i Galicji. — Nie potrzebujemy chyba zapewniać że takiej obiecanki p. Korfantego ani nie dał, dać nie mógł, i że chodzi w tym wypadku o jeden z licznych potwornych sposobów niemieckiej agitacji plebiscytowej.

4 bataljony angielskie na G. Śląsk.

LONDYN (wł.) Cztery bataljony angielskie ruszyły wczoraj w drogę na górnośląski teren plebiscytowy.

Kto utrzymywał bojówki.

BYTOM „Gaz. Lud." ogłosiła dokument, zestawiający że bojówki niemieckie utrzymywali za swoje pieniądze kapitaliści i fabrykanci niemieccy. Dokument ten stwierdza, że Górny Śląsk związek firm hutniczych postanowił dla obrony i zakładów przemysłowych utworzyć fundusz wysokości 500 marek rozkładające go na fabryki. W porozumieniu z Zarządem postanowiono złożyć jeden miljon mk. Sumy polecono wpłacać do „Banku niem. na rach. Górn. Hutn. Związku hutniczego.

Plany niemców na Zagłębie Dąbrowskie w związku z Górnym Śląskiem.

WARSZAWA „Gaz. Warszawska ujawnia poufne wiadomości z kół niemieckich co do najbliższej akcji niemców z powodu zbliżającego się plebiscytu a więc: wywołać generalny strajk w całej Polsce na dzień 15 marca, połączony z niszczeniem warsztatu pracy; zatopić kilka kopalń węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem. Gdyby strajki przed plebiscytem nie nabrały należytego rozmachu, mogą być kontynuowane po plebiscycie. W ten sposób chcą niemcy oddziałać na głosowanie w sprawie plebiscytu, oraz na wyniki decydujące o przynależności G. Śląska.

Dalszy pochód okupacyjny.

MOGUNCJA, (P. A. T.). Wojska francuskie i angielskie wkroczyły wczoraj w południe do Duisburga. Flotylla reńska obsadziła Ruhrort. Urząd miejski w Solingen otrzymał od władz angielskich wezwanie, aby przygotował pomieszczenie dla 1500 żołnierzy wojsk okupacyjnych. Wojska które obsadziły Duisburg, w ciągu nocy posunęły się naprzód drogą lądową i wodną. Unikają one przy tem używania siły. Wojska belgijskie wkroczyły przez most nad Renem, podczas gdy wojska angielskie i francuskie, wyszedłszy z przyczółka mostowego kolońskiego, posunęły się naprzód po prawym brzegu Renu i wkroczyły do miasta od strony południowej i ze wschodu. Flotylla angielska i francuska są gotowe do wzięcia udziału w akcji.

Komuniści przeciw rządowi.

ERFURT, (wł.) Tutejsi komuniści urządzili wczoraj przed tumem wiec protestujący przeciwko zerwaniu rokowań w Londynie. Równocześnie żądali usunięcia rządu, który dąży do pogrążenia w nową wojnę całego narodu niemieckiego. Po wiecu ruszył pochód demonstracyjny ulicami miasta.

Ostrzeliwanie Piotrogrodu.

SZTOKHOLM, (tel. wł.) Dzienniki finlandzkie donoszą z Wyborga: W poniedziałek popołudniu o godz. 4-ej zaczęła załoga kronsztadzka ostrzeliwać Piotrogród. Prawdopodobnie najcięższa artylerja bierze udział w bombardowaniu. Bolszewicy odpowiadają ostrzeliwaniem Kronsztadu przez baterje pod Systerbekiem i Tambowką.

Miljonowe nadużycia.

WARSZAWA Według relacji „Gaz. Warsz." popełniono szereg nadużyć przy dokarmianiu dzieci, obracając przeznaczone produkty na inny użytek lub je defraudując: We Lwowie zarząd kuchni nie mógł się wyliczyć z produktów wartości 4,378,896 mk. w Rawie Ruskiej zarząd kuchni żydowskiej zdefraudował produktów na 3,390370 mk. W Turku dopuszczono się defraudacji na 500,000 mk. w Krakowie dla funkcjonarjuszów ewakuowanych wydano z produktów dla dzieci produkty wartości 400.000. Po zaopatrzeniu spiżarni rozpoczęły się wystawne obiady, kolacyjki i pijatyki w hotelu „City" gdzie płacono po 16,000 za kolację. Orgje te i bachanalje działy się przy współdziale najw. funkc. O.A.K.P.D, Jaworskiego, Śmigulskiego, Mikiewicza i innych. Wielu winnych znajduje się dotąd na wolności!

Amerykanie nie biorą udziału w okupacji Niemiec.

PARYŻ (wł.) „Petit Parisien" donosi, że zajęcie Dysseldorfu, Ruhrortu i Duisburgu dokonane zostanie przez 10 bataljonów. Wspomniane pismo dowiaduje się, że w okupacji wezmą udział wojska francuskie, belgijskie i angielskie. Amerykanie nie biorą udziału w okupacji Niemiec.

Zamordowanie premjera hiszpańskiego.

MADRYT (wł.) W dniu 8 b.m. wieczorem zamordowano tu prezydenta ministrów Dato w czasie, gdy wracał z Senatu.

Trzech osobników, którzy śledzili jego samochód, dało doń 27 wystrzałów rewolwerowych. Szofer podwoił szybkość jazdy, gdy przybył jednakże na miejsce, zdołał skonstatować jedynie śmierć premjera.

Przeciwkoalicyjna odezwa ministra niemieckiego.

BERLIN (wł.) Prezydent Rzeszy niemieckiej. Ebert, wydał odezwę do narodu niemieckiego, podpisaną, w której zarzuca koalicji dopuszczanie się gwałtu na narodzie niemieckim rzekomo przez „jawne złamanie traktatu pokojowego". Choć proklamacja kończy się nawoływaniem do spokoju, w całości jest podburzaniem do ogólnych manifestacji przeciw koalicji.

Rewolucja w Rosji.

WARSZAWA (wł.) Rada komisarzy ludowych mianowała Trockiego dyktatorem z władzą nieograniczoną. Trocki wyjechał do Petersburga.

Działania powstańców kronsztadzkich.

„Cause Commune" zamieszcza depeszę korespondenta swego z Wyborga, donoszącą iż części floty zbuntowanej udało się dokonać desantu w okolicach Oranienbaumu, które zajęły oddziały powstańcze. Pozostała część tejże floty sforsowała wejście do Newy i wysadziła desant w Petersburgu. Armja sowiecka cofa się na Gatczynę, dokąd przybył już Trocki i objął naczelne dowództwo.

W odpowiedzi na proklamację Cziczerina sekretarz komitetu rewolucyjnego w Kronsztacie, Petriczenko, rozesłał radjodepeszę, stwierdzającą, że Kronsztad wyzwolił się z pod władzy uzurpatorów. Ruch wyzwoleńczy powstał w masach ludowych i pozostaje pod kierunkiem wyłącznie przedstawicieli ludu, nie mających nic wspólnego z ustrojem carskim.

Rozruchy w Rosji sowieckiej

LONDYNIE (wł.) Prasa tutejsza zamieszcza następujące wiadomości o rozruchach w Rosji sowieckiej. Na ulicach Piotrogrodu i na przedmieściach toczą się wciąż jeszcze ostre walki pomiędzy powstańcami a wojskami sowieckiemi. Powstańców liczą na 30 tysięcy. Liczba wojsk sowieckich nie jest znana. Donoszą, że niektóre oddziały, załogujące w Piotrogrodzie przeszły na stronę powstańców. Wasylewskiej Ostrow i inne okręgi około centrum miasta znajdują się w rękach powstańców. Do powstania przyłączyli się również marynarze kronsztadzcy. Wiadomości z Moskwy są bardzo skąpe z powodu surowej cenzury. Na czele całego ruchu powstańczego stanęli oficerowie byłej carskiej armji.

Z Sejmu.

WARSZAWA. (PAT). Na posiedzeniu Sejmu przystąpiono do trzeciego czytania ustawy konstytucyjnej. Sprawozdawca p. Dubanowicz zawiadamia, że na podstawie wniosku podkomitetu członków komisja dokonała rewizji ustawy pod względem prawniczym i redakcyjnym. W niektórych wypadkach komisja przeprowadziła także zmiany merytoryczne. Z ważniejszych przeprowadzono zmiany następujące:

Przedewszystkiem uwypuklono znaczenie samorządu w naszej konstytucji.

W rozdziale o powszechnych obowiązkach i prawach obywatelskich, sprawy dotyczące nabywania i utraty obywatelstwa poddano osobnym ustawom. Prawo zezwalania na przyjmowanie tytułów i orderów cudzoziemskich, będzie posiadał prezydent, a nie jak było poprzednio Sejm.

Art. 115 i 116, traktujące o stosunku państwa do wyznań niekatolickich zmieniano gruntownie.

Załatwiono jeszcze sprawę zmiany statutu śląskiego co do wynagrodzenia dla ofiar terroru pruskiego na G. Śląsku i tp, zapewnienia szeregu praw dla ludności górnośląskiej.

Następne posiedzenie Sejmu w czwartek.

OFIARY.

Na biedne dzieci w Czeladzi

794 J. Kokotek w Będzinie od śp. Edwarda Jelenia z Czeladzi, ofiara gospodarcz. szpitala wojskowego w Częstochowie mk, 500.

Na kasę wsparcia wdów i sierot po lekarzach przy T wie lekarskim.

812 Zamiast kwiatów na grob śp. Dr. Pierwochy Dr Suchodolski mk, 300.

Na plebiscyt

861 Zamiast wieńca na trumnę śp. P. Pierwochy składają na plebiscyt Górnośląski J. Stillerowie mk, 100.

855 Zamiast wieńca na grób śp. Dr P. Pierwochy pracownicy huty „Katarzyna" zebrane drogą składek marek 3115 przeznaczają na cele plebiscytowe.

Na plebiscyt.

Szkoła powszechna kopalni „Wiktor" w Milowicach złożyła na plebiscyt.

Oddział	IV		1455	mk.
„	V		1616	mk.
„	IV	A	1015	mk.
„	IV	B	1250	mk.
„	III	A	721	mk.
„	III	B	1140	mk.
„	III	C	807	mk.
„	II	A	500	mk.
„	II	B	500	mk.
„	II	C	616	mk.
„	I	A	505	mk.
„	I	B	600	mk.
	Razem		10,725	mk.

1304

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dział A. tom II zapisano do 24 lutego 1921 r. następujące firmy:

1435 „Stanisław Pełka" restauracja w Sosnowcu, Staro-Pogońska 14. Firma egzystuje od roku 1918. Właściciel Stanisław Pełka zam. tamże.

1436 „Piotr Południkiewicz" restauracja w Sosnowcu. Konstantynowska 14. Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel, Piotr Południkiewicz zam. tamże.

1437 „Leon Żurkowski i Konstanty Strzelecki" kantor przewozowy i asenizacyjny w Sosnowcu. Dekierta 8. Firma egzystuje od roku 1914 Wspólnicy, 1) Leon Żurkowski, zam. w Sosnowcu Kościelna 11. 2) Konstanty Strzelecki zam w Sosnowcu, Dekierta 8. Spółka rozpoczęła czynności do 1 czerwca 1914 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy, każdy oddzielnie

1438 „Leokadja Walewska" handel art. spożywczymi w Sosnowcu Aleja 17 Firma egzystuje od roku 1918 Właściciel Leokadja Walewska zam, tamże.

1439 „Chaim Berliński" handel tow kolonialnymi w Sosnowcu Targowa 8. Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel, Ckaim Mordka Berliński, zam. w Sosnowcu Warszawska 5,

1440 „Będziński młyn parowy Bracia Laskier & Co" z siedzibą w Będzinie, Kościuszki 3. Firma egzystuje od roku 1909 Wspólnicy: Dawid Laskier Małachowskiego 9, Sulim Laskier Kościuszki 3, Abram Niemiec, Kościuszki 3, Mordka Josek Prawer, Zawale 2, wszyscy w Będzinie. Spółka firmowa. Wszelka korespondencja w imieniu firmy, weksle, czeki, przekazy, pełnomocnictw winny być opatrzone stemplem firmy i podpisami dwóch wspólników, jednego z Laskierów i Prawera albo Niemca Kupno i sprzedaż nieruchomości może nastąpić tylko za zgodą i podpisani wszystkich czterech wspólników. Spółka zawartą została na lat 15 z automatycznem przedłużeniem na następne lat piętnaście.

1441 „Aleksander Gutman" skład towarów żelaznych w Sosnowcu, Starososrowiecka 52. Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel, Aleksander Gutman zam. tamże. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego Marją z domu Pańską na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

1442. „Stanisław Szczypa restauracja w Sosnowcu, róg Orlej i Dytlowskiej. Firma egzystuje od roku 1918. Właściciel Stanisław Szczypa zam. tamże.

1443 „Zakłady Wapienne „Wulkan" Bracia Siegreich i J. Wekselman" Będzin Sielecka 6. Wspólnicy, 1) Icek Joel Wekselman zam w Będzinie Małachowskiego 33, 2) Dawid Siegreich zam. w Dąbrowie, Sobieskiego 13, 3) Icek Majer Siegreich zam. w Będzinie Czeladzka 4, 4) Sukcesorowie Lewka Siegreicha, 1) wdowa Hajla Siegreich, 2) Szulim Joel vel Juljan Siegreich, 3) Szmelka Siegreich, 4) Marja Ruchla Siegreich, 5) Złata vel Zofja Siegreich, 6) Prywa Gitla z Siegreichów Londner 7) Fiszel Siegreich, 8) Ryfka Siegreich — Prywa Gitla Londner, zam w Dąbrowie Ulmana, wszyscy pozostali w Ząbkowicach. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 5 marca 1919 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, akty, weksle, czeki, plenipotencję winny być podpisywane przez trzech którychkolwiek wspólników pod stemplem firmy. Żyra wekslі i czeków mogą uskuteczniać dwaj wspólnicy. Do odbioru wszelkiej korespondencji wystarcza podpis jednego wspólnika. Pomiędzy Wekselmanem a żoną jego Esterą z domu Szykier na mocy intercyzy ustanowiona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

1444. „Józef Kuśmierski" restauracja w Sosnowcu, Przejazd 11. Firma egzystuje od roku 1920. Właściciel Józef Kuśmierski zam. tamże,

1445. Hotel Central i restauracja przy hotelu w Sosnowcu, 3-go Maja 18. Firma egzystuje od roku 1916. Właściciel, Szabsa Goldfein zam. tamże.

1446, Izydor Mucha restauracja w Sosnowcu; Nacz. Piłsudskiego 140. Firma egzystuje od roku 1912. Właściciel Izydor Mucha zam. tamże.

DROBNE OGŁOSZENIA

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
ul. Piłsudskiego nr. 16 poleca służbę domową rzemieślników, a także nie wykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki, maszynistki, techników. Pośrednictwo bezpłatne. 863

Sztyger
z ukończoną szkołą górniczą prawem samodzielnego prowadzenia mniejszej kopalni i 20 letnią praktyką. wyrugowany przez Czechów ze Śląska Cieszyńskiego poszukuje stosownej posady Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza składać w Adm. „Kur. Zagłębia" do 20 bm. dla B. P. 1305

Samotny wdowiec,
potrzebuje inteligentnej sługi, kucharki i żeby umiała wszystko zrobić co w domu potrzeba. Pogoń ul. Rudna Nr. 6. Maszynista. 1279—3

Kupię
urządzenie sklepowe zgłoszenia Marcinkowski Nowo-Pogońska 30 1307

Mieszkanie
kompletnie urządzone pokój i kuchnia w śródmieściu do odstąpienia zaraz wiadomość w Administracji 1319

Kupię
bilard piramidkowy względnie kręgielkowy w dobrym stanie i pełnym komplecie Zgłoszenia do redakcji pod Mieczysław 1312

Okazyjnie
dwa aparaty fotograficzne 13 X 18, 9X12 nowe oraz chromatyczne harmonje maszynę do szycia sprzedam tanio Rutkowski Będzin Kołłątaja 17 1318

Koła
nowe wozowe nie kute i wozy na Nr. 6 i na Nr. 3 do sprzedania na żądanie mogą być i kute. Renardowska 52 wiadomość w kuźni. 1377—3

Do sprzedania
kołdry obrus pluszowy i damski zegarek złoty Wiadomość w Kurjerze 1385—3

2 bilardy
francuskie w dobrym stanie sprzeda Karol Ezok Jędrzejów. 1206—7

Sprzedam
2 pary nowych łóżek Sielce Wronia Nr. 4 1286—2

Sprzedam
palmę za 15600, skrzypce 30 000 mk i biurko. Wiadomość w Redakcji 1287—2

Sprzedam
psa myśliwskiego lat 3 dobrze ułożonego Chemiczna 2 Bukko 1303—3

Zaginął
paszport niemiecki na imię Regina Goldbruch 1295—3

Zaginął
kolejowy bilet miesięczny ważny od dnia 1 III do 1 IV na imię Tadeusza Nagórskiego 1314

Zaginęła
książka wydana przez PKU i karta powołania w Będzinie dla Piotra Duszyńskiego w dn. 15 lutego 1921 r. w drodze z Sosnowca do Kielc. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do Kurjera 1301—3

Zaginęła
karta powołania wydana przez PKU. w Będzinie na imię Jan Gross 1315

Zaginęła
karta powołania wydana przez PKU. w Będzinie na imię Nuta Fajwel Rozensztajn 1316

Zaginęła
karta powołania wydana przez PKU. w Będzinie na imię Zysman Gold 1317

Zaginęła
kontrolka żywnościowa wydana przez magistrat m. Sosnowca na imię Marji Sternal. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do piekarni Nr. 9 przy ul. Ciasnej 1306

Zaginęła
karta powołania wydana przez PKU. w Dąbrowie na imię Piotr Szyguła 1308

Zaginęła
karta powołania wydana przez PKU. w Będzinie na imię Jan Kowalski Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do Redakcji za wynagrodzeniem 1183

Dr. Nauk Hermetycznych **Stanisław Kozłowski (Petersen)** **określa:** charakter, zdolności, wady, obciążenia dziedziczne, skłonności, kierunek życia,—jak opanować—nałogi, cierpienia moralne, tremę, zanik energji. — **Udziela** również ocen grafologicznych (z cech pisma), ułatwiających poznanie innych osób. — Dyskrecja bezwzględna. Sosnowiec, Kołłątaja 6, II piętro. Od 4-ej do 7-ej wieczorem.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia", Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski